

Maciej Strutyński

WIZJA ŻYCIA POLITYCZNEGO WSPÓŁCZESNYCH ŚRODOWISK NEOPOGAŃSKICH W POLSCE

Polityka jest jednym z wymiarów życia społecznego. Konstruowaniem pożądanego ładu politycznego kraju, krytyką panującego ustroju bądź jego elementów, zajmują się partie polityczne oraz inne podmioty życia społecznego. Taka sytuacja ma również miejsce w środowisku współczesnego polskiego ruchu neopogańskiego. Prócz partii politycznych opartych na światopoglądzie neopogańskim, tematy polityczne są poruszane przez związki wyznaniowe oraz niezależne periodyki. Leonard Pełka, opisując współczesny ruch neopogański, konstatuje, że:

funkcjonują [w nim – M.S.] zarówno tendencje kultowe (rekonstruowanie mitów społeczności przedchrześcijańskich oraz związanych z nimi form obrzędowych), jak też tendencje o wyraźnych rysach politycznych (akcentowanie i propagowanie czynnego współdziałania w aktualnym życiu politycznym: deklaracje, manifesty itd.)¹.

Możemy tę typologię nieco uściślić. W grupie akcentującej aktywność polityczną należy wymienić formalne partie polityczne oraz elementy odnoszące się do życia politycznego pojawiające się w wypowiedziach rodzimowierczych związków wyznaniowych. Nie sposób też pominąć całego spektrum inicjatyw w postaci periodyków neopogańskich, które także nie pomijały tematyki politycznej. Wymienione środowiska, rzecz jasna, przenikają się, co jest spowodowane również małą liczebnością ruchu neopogańskiego.

Zacznijmy zatem od prezentacji ugrupowań o zdecydowanie politycznym charakterze. W 1992 r. powstała w Warszawie partia polityczną pod nazwą Unia Społeczno-Narodowa. Jak podaje Remigiusz Okraska, wśród założycieli znaleźli się Andrzej Wylotek – twórca Narodowego Zespołu Konceptyjno-Studyjnego, Zbigniew

¹ L. Pełka, *Człowiek, naród i państwo. Wizje polskiego rodzimowierstwa słowiańskiego*, [w:] *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, red. B. Grott, Kraków 2006, s. 388.

Bujalski, Andrzej Röhm oraz Antoni Feldon, który był liderem ugrupowania². Partii nie udało się zaistnieć w życiu politycznym i z końcem 1997 r. została rozwiązana. Była to pierwsza i jak na razie jedyna próba stworzenia zadružnej partii politycznej. USN, jak deklarowano, nie była zainteresowana częściową reformą państwa. W Deklaracji ideowo-programowej czytamy: „Widzimy Polskę, w której chroniczne *naprawianie Rzeczypospolitej* będzie odeszłym w niepamięć koszmarem przeszłości. Wyznajemy zasadę: **losy narodu, jego wielkość i jego upadek, zależą od charakteru tego narodu**. Postulujemy: **zmianę charakteru narodowego**”³. Należy w tym miejscu zapytać o wady obecnego charakteru narodowego i wartości, na których powinien się opierać. Partia, uważając się za wyraziciela idei Jana Stachniuka, twórcy przedwojennego ruchu Zadruga⁴, stała na stanowisku, że na polskim charakterze narodowym negatywnie zaciążył katolicyzm. Pisano: „**Przegrywa i ginie duchowo państwo i naród, w którym rząd dusz dostaje się w ręce Kościoła**”⁵. Przeciwnieństwem jest idea Zadrugi. W dokumencie tym czytamy, że: „Zadruga – pod tym mianem działa krąg Polaków, którzy pragną żyć w Polsce, a nie w totalitarnym kołchozie czy kolonii watykańskiej. Mamy przed oczyma wizję kraju, w którym religią będzie pełen oddania stosunek do Ojczyzny”⁶. Przebudowę polskiego charakteru narodowego zamierzano także oprzeć o dziedzictwo antycznej Grecji i Rzymu oraz polski humanizm. Charakter narodowy miał przeistoczyć się z biernego w czynny. Nowego Polaka ma charakteryzować aktywność i praca na rzecz kraju. Zdecydowanie odrzucano wartości chrześcijańskie obecne w kulturze polskiej. Dotyczyło to również systemu edukacji. W Deklaracji ideowo-programowej uznawano, że: „Wolność od nacisków oraz **wszelkich religijnych indoktrynacji** jest nieodzownym warunkiem wychowywania wartościowych pokoleń Polaków”⁷. Odrzuceniu katolicyzmu USN dała także wyraz, publikując Wyznanie Polskiej Wiary. Stwierdzono, że „**Rodzi-**

² R. Okrasa, *W kręgu Odyna i Tryglawa. Neopaganizm w Polsce i na świecie (zarys problematyki)*, Białka Podlaska 2001, s. 72.

³ *Deklaracja ideowo-programowa*, [b.m.d.w.], kopia w zbiorach autora.

⁴ Więcej o postaci Stachniuka i ideologii stworzonego przezeń ruchu zob.: B. Grott, *Religia, cywilizacja, rozwój – wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2006; J. Skoczyński, *Neognoza polska*, Kraków 2006.

⁵ *Światopoglądy*, [b.m.d.w.], ulotka w zbiorach autora. Ulotka dokonuje też bardziej szczegółowego opisu światopoglądów. Zauważono, że zarówno prawica jak i lewica są nietwórcze. Pisano: „**Personalizm prawy** – to wszystko, co w duszy polskiej jest tradycyjne, ortodoksyjne, zachowawcze, no i rozumie się – ultrakatolickie. Wszystko to co, politycznie „narodowe”, intelektualnie zaś drobnomieszczańskie, szermujące zaś wrzaskliwie frazeologią bogoojczyźnianą. [...] Komuch, socjaldemokrata czy nawet wolnomysliciel polski – to taki sam personalista jak jego przeciwnik ze szkaplerzykiem na szyi, tyle tylko, że **personalista lewy**. Jest tak samo życiowo bierny, ma tę samą wolę minimum egzystencji i tę samą postawę nadkonspucji, co jego duchowy brat, **personalista prawy**”, *ibidem*. Personalista prawy i lewy to pojęcia zaczerpnięte z myśli Stachniuka.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Deklaracja...* Krytyka polityki państwa polskiego w stosunku do Kościoła katolickiego została wyrażona także w formie satyrycznie przedstawionego konkordatu. Dokument ten głosi m.in.: „Wiekopomną zasługą Kościoła jest umożliwienie Polakom prowadzenia wojen z wrogami Watykanu. Kościół, potępiając powstańcze zrywy Polaków przeciw moskiewskim carom, czynił to w imię miłosierdzia, chroniąc Polskę przed zagładą, czyli utratą zdolności do płacenia świętopietrza, zaś stojąc niezłomnie po stronie Niemiec i Hitlera, dał Polakom niepowtarzalną okazję do znalezienia się w niebie szybciej, niż na to zasłużyli”. *Materiały informacyjne. Unia Społeczno-Narodowa. Konkordat*, [b.m.d.w.], ulotka w zbiorach autora.

ma Wiara Polska opiera się na dziedzictwie, instynkcie, rozsądku, doświadczeniu, uczuciu, rozumie i nauce”⁸.

USN wypracowała także ogólne zręby ustroju polityczno-gospodarczego. Ustrojem Polski miała być demokracja parlamentarna. Sposobem na zapewnienie skuteczności rządów miała być ordynacja wyborcza: „Większościowa ordynacja wyborcza musi być zdolna wyłonić większość partyjną, zdolną do rządzenia bez uciekania się do kompromisów i koalicji z innymi partiami”⁹. Rolą prezydenta, wybieranego przez Sejm, miało być przewodzenie narodowi, lecz nie rządzenie. Postulowano kapitalistyczny model gospodarki, oparty na: „prywatnej własności, zasadzie wolnego rynku i indywidualnej przedsiębiorczości”¹⁰. Akceptacja demokracji parlamentarnej oznaczała przeformułowanie myśli Stachniuka, ponieważ jego koncepcje nie zawierały odniesienia do tego ustroju.

Odnosnie do polityki zagranicznej należy zauważyć niechętnie stanowisko wobec Niemiec. Niemcom zarzucano prowadzenie polityki dążącej do rewizji polskiej granicy zachodniej. Niebezpieczeństwo dla integralności państwa widziano w koncepcji mniejszości narodowych. USN była zdania, że: „Wskazywanie różnic między Polakami na podstawie eksponowania ich etnicznych korzeni – prawdziwych czy zmyślonych – jest zamachem na Rzeczpospolitą”¹¹. Zauważano także niebezpieczeństwo dla Polski wynikające z polityki niemieckiej w Unii Europejskiej i NATO. Osobnym zagrożeniem były euroregiony. Według USN, „Instytucja Euroregionów ma na celu rozmiękczenie pojęcia granicy po stronie polskiej”¹². Nie obserwowano podobnych niebezpieczeństw ze strony innych mniejszości narodowych. Należy jeszcze zauważyć, że negatywnie oceniano nie tylko doktrynę Kościoła katolickiego. Wskazywano także na jego charakter międzynarodowy, co przyczyniać się ma do nierespektowania polskiego interesu narodowego.

W 1998 r., również w Warszawie, powstało Stowarzyszenie na Rzecz Tradycji i Kultury Niklot. Jednak jego początków można upatrywać w środowisku ukazującego się od 1997 r. pisma metapolitycznego „Tryglaw”. Pismo to zostało założone przez Tomasza Szczepańskiego, który również jest liderem Nikłota. Upoważnia to niejako do potraktowania łącznie obu tych inicjatyw. Choć w zamierzeniu twórców widać, że celem Nikłota jest bieżąca polityka, natomiast „Tryglaw” miał za zadanie wypracowywanie głębszych koncepcji życia społecznego. Stowarzyszenie Niklot głosi, że chce: „czynnie kreować wzorce kulturowe oparte na rodzimej tradycji. Tradycja w nazwie stowarzyszenia ma symbolizować nasze przywiązanie do indoeuropejskiego i słowiańskiego dziedzictwa, w oparciu o które pragniemy budować nową cywilizację”¹³. Niklot zdecydowanie sprzeciwia się globalizmowi wiążąc z nim zagrożenia dla kultury narodowej. Kultura zaś ma ogromne znaczenie dla narodu i wspólnoty politycznej. W cytowanym dokumencie znajdujemy sformuło-

⁸ *Wyznanie Polskiej Wiary*, [b.m.d.w.], ulotka w zbiorach autora. Wyznanie to jest zbliżone do wyznania Rodzimej Wiary.

⁹ *Deklaracja...*

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Większa mniejszość. Materiały informacyjne Unia Społeczno-Narodowa*, [b.m.d.w.].

¹² *Rachunek prawdopodobieństwa*, [b.m.d.w.].

¹³ *Stowarzyszenie na Rzecz Tradycji i Kultury „Niklot” Kim jesteśmy i o co walczymy?*, [b.m.d.w.], ulotka w zbiorach autora.

wanie dobitnie o tym mówiące: „W naszym przekonaniu wszelkie działania noszące znamiona rewolucji społecznej muszą być poprzedzone, sięgającą w głąb ludzkich dusz, rewolucją kulturową”¹⁴. Ta walka o kulturę ma przynieść zmianę mentalności Polaków. Marta Zimniak-Hańajko, autorka artykułu poświęconego Niklotowi, stwierdza, że:

Niklot zamierza działać poprzez sferę kultury masowej. Jest to swoiste odwrócenie idei Gramsciego: członkowie Stowarzyszenia pragną, by idea prawicowa zaistniała na polu kultury i z czasem zdobyła – mówiąc słowami Bourdieu – status *doxy* (przekonania o „naturalności” danego porządku kulturowego) w umysłach szarych obywateli¹⁵.

Równocześnie, zdając sobie sprawę z istnienia przepływu idei i dyfuzji kulturowej (wszak narody i kultury nie żyją w izolacji), ideologowie stowarzyszenia zaznaczają, że: „Wszelkie obce kulturowo i językowo wzorce zamierzamy RESLA-WIZOWAĆ!”¹⁶ Przebudowa mentalna Polaków ma się odbyć w oparciu o zasady kulturalizmu Stachniuka. Idea ta zakłada nieustanną twórczą aktywność. Działanie stanowi walkę ze współkulturą, czyli wszystkimi czynnikami hamującymi cywilizacyjny postęp narodu. Wyrażono to w lakoniczny sposób swoistym równaniem matematycznym: „IDEOLOGIA PRZEWODNIA: WALKA + PRACA + NAUKA = ZADRUGA”. Opisując drugi element, czyli pracę, znajdujemy sformułowanie będące jednocześnie wyrażeniem poglądu na kwestie ekonomiczne. Czytamy bowiem, że: „Jest podstawą [praca – M.S.] samodzielności (indywidualnej i grupowej) i pozwala zerwać kajdany kapitalistycznego lub socjalistycznego niewolnictwa”¹⁷. Widać zatem, że Niklot jest krytycznie nastawiony do obu tych porządków gospodarczych. Może to sugerować poszukiwania stowarzyszenia innego rozwiązania i wpisywać je w koncepcje „trzeciej drogi”. Zdecydowanie wypowiedziano się przeciw liberalizmowi, czemu dano wyraz m.in. w kampanii przeciwko UE. Co ciekawe, mimo zasadniczych różnic ideowych pomiędzy Niklotem a Młodzieżą Wszepocholską organizowano wspólne manifestacje¹⁸.

Drugą inicjatywą Szczepańskiego, splatającą się z Niklotem jest metapolityczny periodyk „Trygław”. W słowie od redakcji Tomasz Szczepański i Maciej Tutak tak charakteryzują potrzebę i cel zaistnienia pisma:

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ M. Zimniak-Hańajko, „Przeciw unijno-natowskiemu spustoszeniu”: postawa Stowarzyszenia na Rzecz Tradycji i Kultury „Niklot” wobec idei zjednoczonej Europy, „Studia Laurentiana” 2005, nr 1, s. 54. Takí cel „Niklotowi” wyznaczył sam Szczepański, mówiąc: „Odzyskanie sfery kultury masowej, a w każdym razie zajęcie tam mocnej pozycji to obecnie podstawowe zadanie dla sił narodowych w Polsce” (*Religia narodowa musi odwoływać się do wzorów słowiańskich, wywiad z Tomaszem Szczepańskim*, „Odała” 1999, nr 4, s. 9).

¹⁶ *Stowarzyszenie...*

¹⁷ *Ibidem*. Aktywizm widać także w podejściu do religii: „Czcimy to, co pozwala nam być i tworzyć”. Ujęcie to wpływa na stosunek do innych wiar: „Przeciwstawiamy się systemom religijnym, których rytuał wpływa na ludzi tylko kojąco – pozwala na chwilę zapomnieć o codziennych troskach i daje ułudę poczucia uczestnictwa w czymś wielkim [...]. Za sprzeczny z Naturą uznajemy wszelki religijny uniwersalizm, szanujemy natomiast wiary etniczne innych ludów”.

¹⁸ Wynikało to ze zbieżności poglądów akurat w tej kwestii. W wywiadzie dla pisma „Odmrocze” Szczepański podkreślił, że „stanowisko Niklota” jest zbieżne z LPR, UPR, KPN-Ojczyzna i z narodowym skrzydłem PSL, zob.: „Etyka chrześcijańska była głęboko sprzeczna z moim doświadczeniem od najwcześniejszych lat...”, rozmowa z T. Szczepańskim, „Odmrocze” [b.r.w.], nr 6/7, s. 52.

cała obecna sytuacja nakazuje z uwagą pochylić się nad czynnikami, które generują takie a nie inne wybory polityczne i gospodarcze, a co za tym idzie – które w ostatniej instancji określają charakter psychiki narodowej. Tymi właśnie czynnikami metapolitycznymi [...] są religia i kultura¹⁹.

Na łamach pisma wiele uwagi poświęcano myśli Stachniuka. Jest to dowodem chęci oparcia procesu przebudowy mentalnej narodu polskiego o jego koncepcje.

Na łamach pisma toczono dyskusje o charakterze programowym. Tak można interpretować dyskusję na temat kondycji polskiego neopogaństwa zainicjowaną przez badacza tego zjawiska, Arkadiusza Sołtysiaka. Odpowiedzi Igora D. Górewicza dotknęły również tematu polityczności przedstawicieli Rodzimej Wiary i jej miejsca w dyskursie politycznym we współczesnej Polsce. W artykule Górewicza, „*Grzechy główne*” Sołtysiaka. *Obrona i oskarżenie*, znajdujemy stwierdzenie uznające, iż politycznym wyrazem rodzimowierstwa jest nacjonalizm. Istotna jest definicja nacjonalizmu, ponieważ najczęściej kojarzony jest on z szowinizmem i ksenofobią, które to postawy według autora wspomnianego artykułu nie mają miejsca. Górewicz stwierdza, że

Nacjonalizm natomiast tym różni się od patriotyzmu, że jest ideologią polityczną i kulturową czyli kategorią, wyżej zaawansowaną, skonkretyzowaną, niż patriotyzm, który jest jedynie postawą i wewnętrznym przekonaniem o potrzebie ochrony i obrony własnej ojczyzny. Nacjonalizm jest zaś ideologią, która nie może być postrzegana przez pryzmat stosunku z innymi narodami, gdyż centrum uwagi, trzonem ideowym jest tu oczywiście własny naród i jego państwo²⁰.

Rozumienie nacjonalizmu jako tożsamego z szowinizmem jest zgodne z punktem widzenia środowisk liberalnych i lewicowych. Co więcej, wg Górewicza konieczna dla zapewnienia ładu jest współpraca, a nie walka między narodami. Tym samym autor opowiada się przeciw darwinistycznemu nacjonalizmowi widzącego w narodach odwiecznych wrogów.

Jak zatem środowisko „Tryglawa” widzi działalność polityczną? Przede wszystkim jak się wydaje nacisk jest kładziony na długofalowy proces kształtowania elit. Górewicz, zgodnie z myślą przewodnią metapolityki, pisze o

opanowaniu „obszaru wewnętrznego”, czyli kultury duchowej, w celu późniejszego przeniesienia akcji na obszar zewnętrzny, czyli życie społeczne, politykę. Jest to zadanie przygotowania gruntu. Polega to na tym, iż każdy uczestnik „embrionu zadrużnego” przygotowuje pole na swoim odcinku, kształtując postawy współpracowników, podwładnych, znajomych, w dziedzinie poglądów na historię, politykę²¹.

Kładzenie nacisku na podejście tworzenia elit i próbę kształtowania opinii można również uznać za przyznanie się do niemożności realnego uczestnictwa

¹⁹ M. Szczepański, M. Tutak, *Od redakcji*, „Tryglaw” 1997, nr 1, s. 3. Do 2008 r. ukazało się 10 numerów.

²⁰ I. D. Górewicz, „*Grzechy główne*” Sołtysiaka. *Obrona i oskarżenie*, „Tryglaw” 2001, nr 5, s. 58.

²¹ Idem, *Siódmy grzech śmiertelny – pycha*, „Tryglaw” 2003, nr 7, s. 20.

w bieżącej polityce. Odsunięcie celu w przyszłość pozwala na legitymizację ruchu, uzasadnienie sensu istnienia mimo braku sukcesów w bieżącej polityce. Z drugiej strony lider Niklota jest świadomy realiów życia i trudności w prowadzeniu działalności metapolitycznej, kulturotwórczej, formacyjnej bez odpowiedniego zaplecza. W jednym z wywiadów na zarzut, że organizacja więcej uwagi poświęca bieżącej polityce odpowiedział, iż „zdobycie jakiegokolwiek przyczółka w sferze politycznej – nawet na szczeblu samorządowym – walnie ułatwia pracę metapolityczną, po prostu poprzez dostęp do finansowania”²². Tym należy tłumaczyć m.in. nawiązanie kontaktów z Samoobroną RP. Wraz z przystąpieniem Polski do struktur UE, czemu wyraźnie sprzeciwiano się w środowisku „Trygława”, na łamach pisma pojawiła się koncepcja budowania rzeczywistości alternatywnej. Z jednej strony poprzez działalność na rzecz wzmocnienia własnego potencjału, a z drugiej nie rezygnowania z prób wpływu na poszczególne jednostki. Na uwagę zasługuje też koncepcja „strażnika”, autorstwa Górewicza. Idea ta zakłada przeniesienie idei zadrużnej w nowy okres. Przytoczmy fragment z wypowiedzi wspomnianego ideologa. Jest on godny uwagi także ze względu na wskazanie zakotwiczenia tej idei w myśli neopogańskiej. Górewicz stwierdza, że

Doktryna ta oparta jest i stanowi powrót do koncepcji cykliczności czasu, podczas gdy zdaje się, że część działań podejmowanych przez środowisko neopogańskie wynikało z ulegania chrześcijańskiej wizji czasu linearnego, obliczona więc była na ratowanie czegoś co skazane jest na upadek. Zgodnie natomiast z wizją cykliczności nie da się zatrzymać wielkiego cyklu, należy więc pozwolić upaść i umrzeć temu, co i tak już zdaje się martwe²³.

Środowisko „Trygława” czy szerzej: ruch zadrużny sporo uwagi poświęcały kwestii UE i przededefiniowania roli neo-Zadruży w nowej rzeczywistości. Głównym zagrożeniem związanym ze wstąpieniem do UE miała być utrata suwerenności. W wypowiedzi na łamach pisma „Odala” Szczepański stwierdził, że: „wejście do niej [UE – M.S.] obecnie to koniec niepodległości Polski i realne zagrożenia dla tożsamości narodowej. (To drugie jest czymś gorszym – naród może rozwijać się bez państwa – choć jest to rozwój kaleki – ale grozi nam sytuacja, że po prostu jako naród przestaniemy istnieć.)”²⁴ Nadziei dla środowisk antysystemowych upatrywano w rozczarowaniu Polaków sytuacją ekonomiczną po wstąpieniu do UE. Publicyści „Trygława” spodziewali się kryzysu, który mógłby być podstawą do buntu społecznego. I w tym kontekście ponownie pojawiła się koncepcja pracy długofalowej. Andrzej Dołęga stwierdził, że

na obecnym etapie skazane na porażkę są wszelkie próby budowy alternatywnej siły politycznej w postaci partii politycznej. Zadruża, jako formacja metapolityczna, stawiająca

²² „Etyka chrześcijańska...”, s. 51.

²³ I. D. Górewicz, *Doktryna tworzenia rzeczywistości równoległej*, „Trygław” 2004, nr 8, s. 39.

²⁴ *Religia narodowa...*, s.13.

sobie na celu przemiany cywilizacyjne i dziejowe, do roli partii nie może zostać sprowadzona, gdyż grozi to [...] dewaluacją jej idei²⁵.

Przeformułowywanie polskiego charakteru narodowego oznaczało konieczność ustosunkowania się do doktryny i polityki Kościoła katolickiego. Uzasadnienie negatywnego wpływu katolicyzmu na charakter narodu neopoganie znajdują w pismach Stachniuka. Katolicyzm określany jest jako siła wspaniałotwórcza. Według Szczepańskiego:

w głębokiej niechęci polskiej prawicy katolickiej do całości dziedzictwa Oświecenia (przejawem tego jest m.in. apologia całości sarmatyzmu) objawia się prawdziwe wspaniałotwórcze oblicze katolicyzmu społecznego – nawet w jego odmianie hiperdynamicznej, jaką przed wojną był ONR, a dziś „Fronda”, „Szczerbiec” czy Opus Dei²⁶.

W dziedzinie politycznej redakcja „Tryglawa” wskazywała na obcość Kościoła wobec interesów narodu w którym działa lecz nigdy się z nim nie utożsamia. Taki charakter ma tekst redakcyjny *Rugowanie języka polskiego – przyczynek do internacjonalistycznego charakteru kościoła katolickiego*, będący wstępem do artykułu, jak podkreślono *polakatomika*, Romualda Wernika poświęconego kwestii polskich katolików na Ukrainie²⁷.

Zarówno Niklot jak i „Tryglaw” nie wypracowały całościowego programu politycznego²⁸. Z jednej strony, jak w przypadku „Tryglawa”, mamy tu do czynienia z samookreśleniem własnych celów jako metapolityczne, z drugiej obserwujemy działalność polityczną skierowaną przeciw pewnym zjawiskom społecznym, takim jak wstąpienie Polski do UE czy kwestia rewizjonizmu niemieckiego.

Charakter zorganizowanego ruchu przyjęło również Stowarzyszenie Patriotyczne Szaniec, współpracujące zresztą z Niklotem. Stowarzyszenie w 2005 r. rozpoczęło wydawanie pisma „Gniazdo” – do jesieni 2006 r. ukazały się cztery numery. Charakterystyczna jest datacja numeru czwartego: podano rok 1040. Wynika z tego, że grupa liczy czas od chrztu Polski.

²⁵ A. Dołęga, *Uwagi o perspektywach rozwoju ruchu zadružnego po akcesji Polski do Unii Europejskiej*, „Tryglaw” 2004, nr 8, s. 42. Inny autor uważał, że w przyszłości będzie konieczne powołanie do życia partii politycznej; zob.: O. Szary, *Perspektywy na przyszłość*, „Tryglaw” 2004, nr 8, s. 43.

²⁶ Tym samym odpowiada na pytanie dotyczące religii warstwy nadającej kierunek życiu społecznemu. W wywiadzie tym stwierdza też, że: „religia narodowej elity [...] musi odwoływać się do wzorów słowiańskich, bo są one po prostu własne, tkwiące w podkładzie kulturowym, który wszyscy dziedziczymy”. *Religia narodowej...*, s. 10-11.

²⁷ Redakcja „Tryglawa”, *Rugowanie języka polskiego – przyczynek do internacjonalistycznego charakteru kościoła katolickiego*, „Tryglaw” 2003, nr 7; W. Wiernik, *Pozwólcie im umrzeć po polsku*, „Tryglaw” 2003, nr 7. Termin „Polakatomik” jest krytycznym przeformułowaniem idei Polaka-katolika.

²⁸ Wskazówką odnoszącą się do pożądanego ustroju może być wywiad, którego Szczepański udzielił piśmie „Żerca”. Na pytanie o najlepszy system rządzenia państwem odpowiedział: „To, co nazywam merytokracją, a co w klasycznym podziale arystotelesowskim byłoby pewnie nazwane formą ustroju mieszanego. [...] A zatem merytokracja światłej elity narodowej kierowanej przez etykę heroiczną. Społeczeństwo zhierarchizowane zgodnie z klasycznym indoeuropejskim trójpodziałem – przy czym za szczególnie istotną należy uznać oddzielenie funkcji wytwórczych od władczych i obronnych”, *Wywiad z założycielem Stowarzyszenia „Niklot” i redaktorem metapolitycznego periodyku „Tryglaw”, Drugim Tomaszem Szczepańskim*, „Żerca” 3502, nr 1, s. 38.

Redaktor naczelny, Sieciach Słońceśław, w pierwszym numerze określił ideę przyświecającą piśmie. Podkreślił, że jest to pismo tworzone: „od początku do końca z myślą o rodzimowiercach, którym bliskie są ideały polskiego patriotyzmu”²⁹. Mimo to tematy strictly polityczne rzadko gościły na łamach pisma. Charakter niewątpliwie polityczny miała sugestia dotycząca wycofania nauki religii ze szkół. Jak stwierdził Świdrygiełło: „Mimo systematycznej ateizacji społeczeństwa i rosnącego liberalizmu wśród elit chrześcijańskich, religię (jedynie słuszną) w naszym kraju wciska się gdzie to tylko możliwe. Czy są to ostatnie podrygi, czy raczej rozgrzewka do nowej inkwizycji?”³⁰ Poza tym na treść pisma składały się artykuły z szeroko rozumianej kultury.

Zakon Zadrugi Północny Wilk, wydający pismo „Securius” oraz Zakon Strażników Sławii Wilczy Krąg reprezentują środowiska neopogańskie, które postanowiły swoją działalność ująć w ramy organizacyjne. Nie jest to równoznaczne z sądowym zarejestrowaniem stowarzyszeń, o ile wiadomo autorowi, nie miało to miejsca, jedynie z pewnym samookreśleniem sugerującym wspólnotę idei i celów.

Pierwszy numer periodyku „Securius” przynosi informację o tym, że jest kontynuacją nieformalnej organizacji o nazwie Othala³¹. Grupa ta swoje zasady ideowe wywodziła z myśli, jak sami to określili, Alfreda Rosenberga, Fryderyka Nietzschego oraz Jana Stachniuka. Starano się zatem połączyć idee rasową z myślą neopogańską. W „Securiusie” poglądy te zostały jednoznacznie zakwalifikowane jako polski narodowy socjalizm. Idea to była przedstawiana jako połączenie wierzeń pogańskich z doktryną polityczną. Autor, podpisujący się imieniem Adam, charakteryzował tę ideologię, deklarując:

Jestem Polskim Narodowym Socjalistą. Polskim dlatego, że mieszkam w Polsce, najdroższa jest mi Polska kultura i tradycja [...]. Moją kulturą jest wiara moich ojców – świat pogańskich wierzeń naturalistycznych, dzięki której czuję związek z moją ziemią i otaczającym mnie światem. Moją tradycją są pogańskie zwyczaje moich ojców. Narodowym dlatego, że jestem patriotą, a Nacjonalizm to aktywny patriotyzm. Moją religią jest pełen szacunku stosunek do Polski. Jestem socjalistą, dlatego, iż Polska to naród polski, polskie społeczeństwo. Realizując politykę społeczną opartą na etosie aryjczyka i rdzennych pogańskich tradycjach, będę umacniał więzi narodowe i godność polską. Ostatecznym celem tej polityki będzie zmiana charakteru narodowego, wyeliminowanie z niej niearyjskich naleciałości i stworzenie Zadrugi ogólnonarodowej opartej na etosie aryjczyka, kulturowo-tworzycielskim światopoglądzie³².

Ten długi cytat wyraźnie prezentuje zręby ideologii grupy. Koncepcja Zadrugi została tu wkomponowana w ideologię narodowo-socjalistyczną. Dotyczyły to zwłaszcza wątków antykatolickich oraz akcentujących aktywizm w życiu społecznym. Politycznie „Securius” negatywnie ustosunkowywał się do UE, USA oraz

²⁹ S. Słońceśław, *Słowo od redakcji*, „Szaniec” 2005, nr 1.

³⁰ Świdrygiełło, *Religia, edukacja i IV RP*, „Gniazdo” 2006, nr 3, s. 15.

³¹ O polskim narodowym socjalizmie zob. też: M. Strutyński, *Pogański narodowy socjalizm w Polsce współczesnej*, [w:] *Ezoteryzm, okultyzm, satanizm w Polsce*, red. Z. Pasek, Kraków 2005; B. Grott, *Faszyści i narodowi socjaliści w Polsce*, Kraków 2007.

³² Adam, [bez tytułu], „Securius” [b.r.w.], nr 1.

występował przeciw syjonizmowi³³. Redakcja, podkreślając, że prezentuje polski narodowy socjalizm, zdecydowała się na przedruk artykułu Davida Myatta, brytyjskiego ideologa ruchu³⁴. Ideologom „Securiusa” mimo akcentowania polskiej idei narodowej nie była obca idea rasowego braterstwa z narodami słowiańskimi a także germańskimi i celtyckimi. Tym samym szerzej niż prezentowane poprzednio grupy patrzyła na kwestie relacji między narodami. Idea rasowego braterstwa odwołuje się do idei białego rasizmu. Tak można rozumieć apel zamieszczony w periodyku wzywający: „BIAŁY POLAKU – ZBUDŹ SIĘ I WALCZ!!!”³⁵ Podkreślano nie tylko konieczność troski o unikanie wpływów etnicznych, ale też rasowych. Z publicystyki zamieszczanej na łamach pisma wynika, że problematyka rasy była jednym z ważniejszych punktów ideologii. Podkreślanie ważności rasy aryjskiej, białej rasy, często przewijają się w artykułach. Propagowano separatyzm rasowy polegający na oddzieleniu od siebie poszczególnych ras i niedopuszczeniu do wpływów³⁶.

Środowisko „Securiusa” postulowało aktywne uczestniczenie w życiu politycznym w celu jego przekształcenia. Krytykowano podejście izolujące się od polityki. W artykule *Pogaństwo a polityka* krytykowano ludzi, którzy są poganami: „Interesuje ich tylko wiara, obrzędy, stroje i pokazy walk. Nie obchodzi ich bowiem polityka ani sytuacja w kraju”³⁷. Wskazywano, że poganin jest wojownikiem, jednostką aktywną, która nie ucieka od problemów. Podkreślano również, że apolityczność jest mitem. W artykule tym przedstawiono również program walki politycznej skierowany do dwóch podstawowych grup: „ludzi podobnych do nas, mających podobne ideały oraz na niezdecydowanych, szukających swej drogi w życiu”³⁸. Działania te miały służyć budowaniu wspólnoty ludzi podzielających podobne ideały. W praktyce politycznej planowano wykorzystanie metod dostępnych w ustroju demokratycznym: popierania kandydatów w wyborach czy rejestrowanie stowarzyszeń, które mają większe pole działania. Dużą rolę przypisywano kwestii wychowania nowych pokoleń. Temu poświęcono artykuł *Wychowanie młodzieży dla sprawy narodowej*³⁹.

Mimo deklarowania braterstwa rasowego obejmującego wszystkie narody aryjskie, czyli białe ludy, nie oznaczało to negocjowania ważności własnego narodu.

³³ W słowie od redakcji czytamy: „rzucamy kolejne wyzwanie wrogiemu syjonizmowi, syjonizmowi obronie tego co jest nam najdroższe”. Redakcja, „Securius” [b.r.w.], nr 1. Antysyjonistyczny wydźwięk ma też umieszczenie na jednej ze stron rysunku z podpisem „Walc z ZOG”. Mianem ZOG (Zionist Occupied Government) środowiska narodowo-socjalistyczne i rasistowskie określają rządy państw demokratycznych.

³⁴ D. Myatt był liderem ugrupowania National Socialist Movement. Jest także autorem broszury *Narodowy Socjalizm*. Została ona wydana w Polsce w 1996 r. w tłumaczeniu Mateusza Piskorskiego, późniejszego wydawcę ODALI. Zob.: D. Myatt, *Narodowy Socjalizm. Zasady i ideały*, [b.m.w.] 1996. O pewnej popularności i recepcji na polskim gruncie świadczy, że została ona wydana po raz drugi przez Gallows Distro Poland prawdopodobnie po roku 2000. W „Securisie” przedrukowano artykuł *Dziela cywilizacji. Kultura aryjska i znaczenie honoru, osobliwości i zdobyczy*.

³⁵ *Biały Polaku – zbudź się i walcz!!!*, „Securius” 1997, nr 2. Apel ten wzywał do wstępowania do Północnego Wilka.

³⁶ Wrażnym tego przykładem jest stwierdzenie zamieszczone w piśmie: „Utrata czystości rasowej rujnuje szczęście narodu na zawsze”, tekst jest podpisany cyfrą 18 (zaszyfrowane imię i nazwisko Adolfa Hitlera). Dodatkowo przekaz jest wzmocniony przez rysunek runy algiz. Runa ta jest nazywana runą życia.

³⁷ *Pogaństwo a polityka*, „Securius” [b.r.w.], nr 4, s. 32.

³⁸ *Ibidem*, s. 33.

³⁹ *Gniew. Wychowanie młodzieży dla sprawy narodowej*, „Securius” [b.r.w.], nr 4, s. 22-23.

Ogólna kategoria Aryjczyków nie przekreśla istnienia poszczególnych narodów mających odmienne interesy. Tym samym wkracza ten problem w domenę stosunków międzynarodowych. Tu na czoło wysuwają się relacje polsko-niemieckie. Artykuł redakcyjny przynosi deklarację: „Jako Zakon Zadrugi Północny Wilk, jako rasowi patrioci, Pogańscy Ario-Słowianie, nie możemy stać bezczynnie wobec antypolskiej i antysłowiańskiej nagonki na Zachodzie. Szczególnie chodzi tutaj o Niemców i ich rewizjonistyczne historyjki”⁴⁰. Równocześnie ugrupowanie to zadeklarowało, że jest jedną z najbardziej antygermańskich z istniejących w Polsce. Była to odpowiedź na zarzut o proniemieckość i propagowanie hitlerizmu. Mimo zdecydowanego odcięcia się przez redakcję od ideologii nazistowskiej, ten sam numer „Securiusa” przynosi artykuł, w którym znajdujemy obszerny cytat z przemówienia Heinricha Himmlera⁴¹. Innym zauważalnym wpływem III Rzeszy jest obecność licznych reprodukcji rzeźb autorstwa Arno Breckera i Josefa Thoraka⁴².

Z drugiej strony obecna jest na łamach „Securiusa” idea budowy imperium słowiańskiego, które przełamie hegemonię niemiecką. W tym kontekście pojawia się stachniukowa koncepcja nadnarodu. Czytamy, że:

Dziś zarówno potomkowie Imperium Romanum, jak i Imperium Germanicum zrzeszeni w biurokratycznym molochu tzw. Unii Europejskiej przedstawiają sobą fazę kulturowej zimy. [...] To my, Słowianie, stajemy się jedynymi strażnikami rasy, a to zobowiązuje nas do wielkiego heroicznego wysiłku, do budowy geopolitycznego organizmu Aryjskiego Imperium Sławii – piastuna wszystkich wartości naszej kultury⁴³.

Przyjrzyjmy się koncepcji społeczeństwa prezentowanej przez ZZ Północny Wilk. Niewątpliwie zauważalnym elementem jest wizja hierarchicznego społeczeństwa, której zwieńczeniem są elity narodowo-socjalistyczne. Jak stwierdził Świąszczyśław Afield, „W elitarniej społeczności – tak jak w naturze – musi być hierarchia i organiczność”⁴⁴. W kolejnym tekście cytowany autor stwierdza, że: „Elita stworzona według założeń kulturalizmu, kierująca się Aryjską etyką, zgodną z duchem swojej rasy będzie w stanie stworzyć podwalinę nowej kultury. O jej jakości [tj. elity] świadczyć będzie to, czy za mitem, który stworzy, zdoła pociągnąć masę”⁴⁵. Podkreślana zasada hierarchiczności może sugerować skłonność ku pewnym rozwiązaniom charakterystycznym dla reżimów autorytarnych.

ZZ Północny Wilk dzieli z pozostałymi ugrupowaniami neopogańskimi niechęć do UE wskazując na jej antynarodowe oblicze. Podobny charakter ma Zakon Strażników Sławii Wilczy Krag, który swoje poglądy prezentuje na łamach pisma „Żerca”. Numer pierwszy przynosi obszerną deklarację ideową grupy. Znajdujemy w niej następujące samookreślenie ruchu: „Jesteśmy ideowymi wyznawcami Neo-

⁴⁰ Artykuł redakcyjny, „Securius” [b.r.w.], nr 5, s. 3.

⁴¹ K. Kurhan, *Jedność kobiet i mężczyzn fundamentem rozwoju aryjskiej społeczności*, „Securius” [b.r.w.], nr 5, s. 47-49.

⁴² Zob.: P. Krakowski, *Sztuka Trzeciej Rzeszy*, Kraków 2002.

⁴³ Świąszczyśław Afield, *Przestrzeń i Krew. Droga ku Imperium Sławii*, „Securius” [b.r.w.], nr 6, s. 17

⁴⁴ Idem, *NS – Elitarna społeczność*, „Securius” [b.r.w.], nr 5, s. 4-5.

⁴⁵ Idem, *Kontrolity przyszłości czyli dalsze rozważania o elitaryzmie społecznym*, „Securius” [b.r.w.], nr 5, s. 7.

pogańskiego Lechickiego Nacjonalizmu – jest to światopogląd rodzimy, oparty na krwi – rasie, tradycji, kulturze i starożytnej Wierze słowiańskiej, wzbogaconej prawdziwą polską filozofią Fryderyka Nieckiego i Jana Stachniuka (Stojgniewa)⁴⁶. Zwróćmy uwagę na dwie charakterystyczne rzeczy. Po pierwsze autodeklaracja mówiąca o neopoganizmie. Zazwyczaj większość ugrupowań unika tego określenia uznając je za pochodzące od chrześcijan. Druga kwestia wiąże się z podkreśleniem polskiego pochodzenia Fryderyka Nietzschego. Deklaracja zawiera podobne treści jak w poprzednio omawianej grupie. Podobnie akcentowana jest kwestia krwi i czystości rasowej. We krwi, we wspólnym pochodzeniu, członkowie Wilczego Kręgu upatrują ducha „Ario-sławskiej Rasy i Polskiego – lechickiego Narodu”. Optyka rasy każe też patrzeć na kwestię związków międzyludzkich oraz imigracji. Elementy kulturalizmu Stachniuka są widoczne w afirmacji aktywności ludzkiej na polu tworzenia kultury. Troska o naród przejawia się w trosce o rodzinę i dzieci⁴⁷.

Zatrzymajmy się na chwilę przy koncepcji nacjonalizmu prezentowanego przez Wilczy Krąg. W zasadach ideowych czytamy, że: kierują się oni „szeroko pojętym interesem narodowym, [wyznają] tzw. egoizm narodowy”⁴⁸. To sformułowanie sugeruje świadome nawiązanie do idei egoizmu narodowego, której autorem był Zygmunt Balicki, jeden z głównych ideologów Narodowej Demokracji. Jego koncepcja była charakterystyczna dla wczesnej fazy rozwoju narodowej demokracji, w której ideologia endecji znajdowała się pod wpływami myśli pozytywistycznej⁴⁹. Nacjonalizm wczesnej Narodowej Demokracji jest bowiem możliwy do zaakceptowania przez środowiska neopogańskie ze względu na brak odniesień do katolicyzmu. Powstanie idei nacjonalizmu chrześcijańskiego w drugiej połowie lat 20. XX w. ukierunkowuje nacjonalizm polski w stronę aksjologicznego związania go z etyką katolicką. Tym samym jest on nie do zaakceptowania przez środowiska neopogańskie.

Ugrupowanie to wyrażało pewne zainteresowanie kwestiami ustrojowymi. Jeden z artykułów poświęcono demokracji. Konkluzja autora głosiła, że: „demokracja jako ustrój sprzeczny z prawami natury, oderwany od ducha ludzkości, stanowiący zagrożenie dla naszej Rasy, musi zostać obalona, zniesiona i zniszczona po wszech czasy!”⁵⁰

Równocześnie można zaobserwować pewną niekonsekwencję w postawie i jej realizacji. Deklaracja ideowa, w punkcie poświęconym polityce, mówiła, że: „nigdy nikt i nic nie będzie decydować za nas, dlatego zawsze będziemy angażować się w sprawy publiczne”⁵¹. Gdy tymczasem artykuł wstępny z numeru drugiego przynosi wprost przeciwną deklarację: „nie mamy zamiaru bezpośrednio bawić się w po-

⁴⁶ Strażnicy Sławii, „Wilczy Krąg”. *Cele, wartości, zadania, kim jesteśmy i o co walczymy?!*, „Żerca” 3502, nr 1 (Dziady/Szczodre Gody), s. 4.

⁴⁷ W artykule poświęconym obronie krwi jednym z argumentów jest wypowiedź Adolfa Hitlera. Zob.: Nakon, *W obronie krwi*, „Żerca” 3502, nr 1 (Dziady/Szczodre Gody), s. 35. Podobny wydzwięk ma tekst: idem, *Problem obcoplemieńców rasowych w Polsce*, „Żerca” 3503, nr 2, s. 21. Artykuł jest wzmocniony ilustracją przedstawiającą scenę mordu. Podpis głosi „zabij śmiecia”.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Zob.: B. Grott, *Zygmunt Balicki ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1995; A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki (1858-1916). Działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków 2006.

⁵⁰ Nakon, *Demokracja a upadek narodu*, „Żerca” 3503, nr 2 (Jare Gody/Noc Kupały), s. 5.

⁵¹ Strażnicy Sławii, *op. cit.*, s. 5.

litykę⁵². Jednocześnie pojawia się zapewnienie o ukierunkowaniu grupy na pracę u podstaw.

Zakon Strażników Sławii Wilczy Krąg nie wypracował ogólnego programu politycznego. Charakterystyczne dla tej grupy jest silne nasycenie ideologii kwestiami rasowymi. Jest to zresztą zgodne z tendencjami obecnymi wśród podobnych ruchów na zachodzie Europy i w USA. Wystarczy tu wspomnieć działalność Światowego Kościoła Twórcy (World Church of the Creator) czy The Order. Pierwsza z wymienionych organizacji jest obecna w Polsce. Próbowwała nawiązać bliższą współpracę z polskimi środowiskami neopogańskimi.

Interesujące środowisko skupiło się wokół pisma „Odala” wydawanego w Szczecinie. I choć redakcja deklarowała wolę bycia ponadorganizacyjnym forum alternatywnej myśli politycznej, to oczywisty był udział twórców pisma, Mateusza Piskorskiego i Marcina Martynowskiego, w działaniach Niklota. Choć sama nazwa pisma, nazwa i symbol jednej z run, sugerowałyby zainteresowanie kulturą germańską, to na jego łamach prezentowano rozmaite koncepcje. Ich wspólnym mianownikiem była achryścijańskość i antychryścijańskość, a dokładniej „antyjudeochryścijańskość⁵³”. Poza tym, na łamach periodyku była zauważalna pewna niechęć do narodu niemieckiego, choć ściślejsze byłoby stwierdzenie, że raczej do niemieckiej polityki. Choć z drugiej strony nie sposób zauważyć swoistej fascynacji III Rzeszą. Zauważalne jest to zwłaszcza w pierwszym numerze periodyku, w którym przedrukowano broszurę SS o rasie czy też tekst negujący Holocaust⁵⁴.

Mimo deklarowania neutralnej postawy wobec ideologii politycznej widoczne jest kierowanie się pisma ku narodowemu socjalizmowi. Świadczy o tym nie tylko broszura Myatta przetłumaczona przez współtwórcę „Odali”, lecz także zamieszczenie wywiadu z nim. We wprowadzeniu do rozmowy Myatt jest określony jako znany narodowo-socjalistyczny teoretyk, który: „opiera swe filozoficzne i etyczne wnioski na głębokich przemyśleniach”, jest on także: „twórcą współczesnego hitlerowskiego narodowego socjalizmu⁵⁵”. Zainteresowanie narodowym socjalizmem jest też widoczne w fakcie przedrukowania w kolejnym numerze fragmentu artykułu Andrzeja Paczkowskiego poświęconego narodowemu socjalizmowi w II RP. Numer ten przynosi już wyraźniejszą deklarację ideową redakcji. Stwierdzono bowiem: „w naszej pracy kierujemy się polską racją stanu i dobrem Narodu polskiego⁵⁶”. Ukierunkowanie na życie polityczne i na akcentowanie stosunku środowiska „Odali” wobec faktów życia społeczno-politycznego jest bardziej widoczne. Dowodem na to są też teksty starające się zapoczątkowywać dyskusję na temat udziału środowiska neopogańskiego w życiu politycznym. Taki charakter ma tekst Piskorskiego

⁵² „Zerca” 3503, nr 2 (Jare Gody/Noc Kupały), s. 3.

⁵³ „Odala” 1997, nr 2, s. 2. Podkreślano, że: „redakcja nie stawia sobie za zadanie reprezentowania określonych poglądów politycznych czy filozoficznych, a pragnie tylko w sposób możliwie obiektywny przedstawić główne nurty współczesnej myśli antyjudeochryścijańskiej”.

⁵⁴ *Glauben un Kaempfen*, „Odala”, nr 1; R. Gary, *Rewolucja społeczna Hitlera*, *ibidem* (przedruk z „Australia National Socialist Movement”), *Nie było komór gazowych*.

⁵⁵ *Narodowy socjalizm – filozofia aryjska...*, wywiad z Davidem Williamem Myattem, „Odala” 1997, nr 2, s. 6-13.

⁵⁶ „Odala” 1998, nr 3, s. 2. W kolejnym numerze uściślono, że jedynym kryterium oceniania tekstów zamieszczanych w „Odali” jest „narodowy / etniczny interes zgodny z wykładnią wiecznie żywego ku chwale prawdziwego człowieczeństwa nacjonalizmu / etnocentryzmu”. „Odala” 1999, nr 4, s. 2.

pod znaczącym tytułem „*Polityczność*” *Rodzimej Wiary*. Tym samym sprzeciwił się on redukowaniu tradycji zadrużnej do form obrzędowych. Autor wskazywał, że treści zawartych w *Wyznaniu Wiary Lechitów* nie można zrealizować unikając politycznej działalności⁵⁷. Stwierdził on też, że: „Kwestia formy i kierunków, jakie ta nasza «polityczność» przyberze, jest sprawą otwartą»⁵⁸. Autor występujący pod pseudonimem Hodur dookreślił wizję zaangażowanego poganina XX w. Uznając, że musi się on kierować normami etycznymi charakterystycznymi dla kultury indoeuropejskiej, stwierdza też, że: „Musi być zatem nacjonalistą – lud to najwyższa wartość w myśli naszych przodków”⁵⁹. W tekstach o podobnym wydźwięku środowisko „Odali” opowiedziało się zdecydowanie za aktywnym udziałem w życiu politycznym⁶⁰. Taki charakter miała działalność w stowarzyszeniu Niklot.

Zdecydowane opowiedzenia się za nacjonalizmem znajdujemy w tekście Górewicza. Stwierdza on, że: „Skoro jednak «rodzimość», to jej piewcy muszą odwoływać się do własnej tradycji etniczno-narodowej i przeciwstawiać ją zbyt silnym, zewnętrznym wpływom, szczególnie w warstwie światopoglądowej i postaw. Naturalnym więc systemem polityczno-społecznych przekonań wydaje się być nacjonalizm”⁶¹. Autor zauważa też, że w ramach nacjonalizmu można wypracować konkretne doktryny polityczne. Pojęcia narodu nie można redukować do kategorii biologicznych lub kulturowych. Naród jest wypadkową tych dwóch wymiarów. Nacjonalizm, stawiając na pierwszym miejscu w hierarchii ważności naród i jego interes, nie określa, jak ma on zostać osiągnięty.

Artykuł ten przynosi też próbę skonkretyzowania ustroju państwowego Polski. Podkreślona jest zasada hierarchiczności społeczeństwa. Według Górewicza naród powinien składać się z warstw lub kast. Oczywiście podział ten nie może być dokonany na podstawie ideologii marksistowskiej. Górewicz uważa, że: „Stan idealny, do którego dążymy, wytwarza arystokrację, jako grupę posiadającą szczególne przymioty umysłu, ducha, charakteru i ciała [...]. Arystokracja w poczuciu obowiązku i służby wobec Państwa”⁶². Arystokracja taka ma zostać wyłoniona zapewne w oparciu o kryterium zaangażowania w sprawy narodu. Zasada aktywności, inspirowanie jej, jest jak się wydaje myślą przewodnią zadrużnej koncepcji państwa. Aktywizm ten ma także szanse sprawdzić się w gospodarce. I. Górewicz pisze, że: „wychodząc z założeń propaństwowych, paronarodowych i rodzimych powinni dojść do wniosku [rodzimowiercy – M.S.], że jedynie gospodarka wolnorynkowa może przynieść eko-

⁵⁷ Piskorski przywołuje punkt 12 i 15. Głoszą one, że: „Nieśmiertelność osiągamy przez potomstwo i twórcze działanie, które daje największą radość życia. Twórczość w narodzie i dla narodu uznajemy za najbardziej wartościową” oraz „Lechicki naród polski i lechiccy sąsiedzi należą wraz z pozostałymi narodami sławskimi do wielkiego rodu aryjskich ludów Europy. Pragniemy odnowić zerwaną przed wiekami jedność między nimi oraz jedność między naszym pochodzeniem a wyznaniem, ażeby oprzeć na niej duchowy i materialny byt narodu”. M. Piskorski, „*Polityczność*” *Rodzimej Wiary*, „Odala” 1999, nr 5, s. 4.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ Hodur, *Jaselkowi poganie*, „Odala” 1999, nr 5, s. 56.

⁶⁰ Na bardziej aktywne pozycje kierowano też działalność związku wyznaniowego Rodzima Wiara. W relacji z II Wiecu autorzy relacji podkreślili: „Do władz doszła grupa «twórczyleńska», ofensywna, która nie waha się przed akcjami politycznymi w celu rozszerzenia idei narodowo-neopogańskich”. Mat, M. M., *II Wiec Rodzimej Wiary*, „Odala” 2000, nr 6, s. 73.

⁶¹ I. D. Górewicz, *Polityczność panteistów*, „Odala” 2001, nr 7, s. 6.

⁶² *Ibidem*, s. 7. W teorii arystokracji i jej roli autor podkreśla inspirację myślą Juliusa Evoli.

nomiczny rozwój społeczeństwa, zmuszając je częściowo do aktywizacji”⁶³. Autor podkreśla jednocześnie, że pewna ingerencja państwa w gospodarkę jest konieczna. Absolutny liberalizm i leseferyzm jest niedopuszczalny.

Poza tym podobnie jak i inne organizacje szeroko rozumianej prawicy „Odala” krytycznie nastawiona była wobec UE i NATO. Osobny rozdział stanowią stosunki polsko-niemieckie. Temat ten pojawia się z jednej strony przy okazji krytyki UE, gdzie obserwowano prymat interesu niemieckiego⁶⁴. Poza tym podkreślano kontekst historyczny zmagania Słowiańszczyzny ze światem germańskim. Redakcja we wstępie do numeru poświęconego w przeważającej części stosunkom polsko-niemieckim, zauważa, że

na problem ten ślepi są nie tylko „poprawni politycznie” demoliberałowie, ale także – niestety – spora część środowisk antysystemowych, przedkładających polityczne koncepcje jedności indoeuropejskiej nad zimny geopolityczny realizm⁶⁵.

Środowiska neopogańskie w większości są zainteresowane życiem politycznym i możliwością wpływu na nie. Mała liczebność oraz brak odzewu społecznego sprawia, że są izolowani. Brak jest jednakże w tym środowisku rozbudowanych koncepcji ustrojowych. Nacjonalizm jest rozumiany jako konsekwencja powrotu do tradycji rodzimych. Uniwersalistyczny charakter chrześcijaństwa oraz jego negatywny, w ocenie zadrużan, wpływ na charakter narodowy, sprawiają, że jest ono niezwykle silnie odrzucane. Artykuł ten ograniczył się do przedstawienia wizji życia politycznego ugrupowań bardziej sformalizowanych i ukierunkowanych też na działanie w sferze publicznej. Nie wyczerpuje to oczywiście tematu. Wątki polityczne pojawiają się w wypowiedziach neopogańskich związków wyznaniowych oraz w periodykach wydawanych przez członków i sympatyków tego środowiska.

⁶³ *Ibidem*, s. 8.

⁶⁴ *Idem*, *Niemieckie cele integracji europejskiej*, „Odala” 2001, nr 7.

⁶⁵ „Odala” 2001, nr 7. Wymowne jest, że równocześnie „Odala” opublikowała broszurę prof. K. Stojanowskiego *O reslawizację Niemiec wschodnich*.